

Sygn. akt II AKa 131/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Izabela Dercz
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Sławomir Wlazło (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r.

sprawy

A. S.

oskarżonej z art. 297 §1 kk i art. 270 §1 kk i art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 19 grudnia 2011 r., sygn. akt II K 8/10

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 131/12

UZASADNIENIE

A. S. została oskarżona o to, że:

w dniu 18 sierpnia 2004 r. w W. woj. (...) oraz we W. woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podając się za swoją siostrę K. S. właścicielkę firmy (...) doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank S.A. w ten sposób, że podrobiła w nieustalonym czasie nie później niż w dniu 11 sierpnia 2004 r. i w miejscu dokumenty deklaracji do Urzędu Skarbowego swojej siostry na zaliczki miesięczne na podatek dochodowy za miesiące maj, czerwiec, lipiec 2004 r. zawiązując w nich dochody w stosunku do ich oryginałów złożonych w Urzędzie, a następnie w dniu 11 sierpnia 2004 r. załączyła w/wym. Dokumenty

jako autentyczne do wniosku o kredyt hipoteczny nr (...) w celu uzyskania kredytu hipotecznego w wysokości 237.846,50 zł w (...) Bank S.A. Oddział Kredytów Hipotecznych (...) w Ł., na którym podrobiła podpis wymienionego kredytobiorcy, K. S., a w dniu 18 sierpnia 2004 r. na umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej wystawionego na nazwisko K. S., podrobiła podpis swojej siostry, przez co doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem G. Bank w kwocie 165 238,64 zł, czym działała na szkodę wyżej wymienionego Banku,

to jest o czyn z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu orzekł:

I. w miejsce zarzucanego czynu, uznał A. S. za winną tego, że w okresie od 1 czerwca 2004 r. do 20 sierpnia 2004 r. w W., Ł. i W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kredytu hipotecznego wartości 300.000 zł podając się za swoją siostrę K. S. oraz posługując się dowodem osobistym, po uprzednim podrobieniu w celu użycia za autentyczne dokumentów:

a) w okresie od 1 czerwca do 11 sierpnia 2004 r. deklaracji K. S. na zaliczki miesięczne na podatek dochodowy PIT 5 za miesiące maj, czerwiec i lipiec 2004 r. zawyżając w nich dochody podatnika w stosunku do oryginałów deklaracji złożonych w Urzędzie Skarbowym w W. poprzez zmianę ich treści i podrobienie podpisu podatnika;

b) 11 sierpnia 2004 r. wniosku o udzielenie K. S. kredytu hipotecznego wartości 300.000 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez podrobienie podpisu wnioskodawcy K. S.;

c) 18 sierpnia 2004 r. :

- umowy kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której (...) Bank (...) S.A. w K. – Oddział (...) w Ł. udzielił K. S. kredytu w kwocie 237.846,50 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez podrobienie podpisu kredytobiorcy;

- weksła in blanco wystawionego przez K. S. na rzecz (...) Banku (...) S.A. w K. – Oddziału (...) w Ł. poprzez podrobienie podpisu wystawcy weksła;

- deklaracji do niepełnego weksła własnego wystawcy K. S. na zabezpieczenie wykonania zobowiązań wynikających z umowy kredytowej nr (...) poprzez podrobienie podpisu wystawcy weksła;

d) 20 sierpnia 2004 r. na wniosku o wypłatę K. S. kredytu, poprzez podrobienie podpisu kredytobiorcy;

i następnie dokumenty te przekazała przedstawicielom banku celem ich puszczenia w obieg i uruchomienia kredytu, wprowadzając tym w błąd przedstawicieli banku co do okoliczności mających istotne znaczenie dla przyznania i wypłaty kredytu oraz co do zamiaru jego spłaty na warunkach określonych w umowie, czym doprowadziła bank udzielający kredytu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 237.846,50 zł, działając na szkodę wyżej wymienionego Banku oraz K. S., to jest za winną dokonania czynu wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 i art. 310 § 3 w zw. z art. 310 § 1 i 2 i art. 270 § 1 i art. 275 § 1 i art. 297 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz.553 ze zm) w brzmieniu obowiązującym 7 czerwca 2010 r. i za to na podstawie art. 310 § 3 w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 w zw. z art.11 § 3 i art.33 § 2 powołanej ustawy wymierzył A. S. karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 180 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda.

II. zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności związany z umieszczeniem w (...) Szpitalu (...) w Ł. w ramach obserwacji sądowo-psychiatrycznej;

III. obciążył oskarżoną kosztami procesu.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonej zaskarżył obrońca A. S., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie i umorzenie postępowania z uwagi na brak poczytalności

oskarżonej, ewentualnie zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie łagodniejszej kary (w szczególności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania).

Apelujący zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego:

*wydanie wyroku mimo istnienia negatywnej przesłanki procesowej (brak skargi uprawnionego oskarżyciela) ;

* obrazę przepisów postępowania poprzez błędną ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

- oskarżonej można przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego;

- oskarżona pomimo choroby psychicznej mogła w czasie czynu rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem;

* rażąco niewspółmierność kary.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż zgodnie z zasadą skargowości to żądanie oskarżyciela określa granice postępowania sądowego, a tymczasem w niniejszej sprawie Sąd wykroczył poza ramy określone aktem oskarżenia, skazując A. S. dodatkowo za zachowania polegające na:

- podrobieniu w celu użycia za autentyczny weksla in blanco wystawionego przez K. S. na rzecz (...) Banku (...) S.A. przez podrobienie podpisu wystawcy weksla;

- podrobieniu w celu użycia za autentyczną deklaracji do nieuzupełnionego weksla własnego wystawcy K. S. na zabezpieczenie wykonania zobowiązań ww. wynikających z umowy kredytu nr (...) przez podrobienie podpisu wystawcy weksla;

- dnia 20 sierpnia 2004 r. na wniosku o wypłatę K. S. kredytu, przez podrobienie podpisu kredytobiorcy.

Skarżący wskazał że, wyjście poza granice oskarżenia następuje zawsze, gdy oprócz znamion przestępstwa zarzucanego w akcie oskarżenia, przyjmuje się inne zdarzenia lub znamiona niż te wskazane w zarzuconym czynie. W ocenie apelującego Sąd zmieniając opis czynu zarzucanego utworzył nowy czyn, odmienny od strony podmiotowej.

Z ostrożności procesowej obrońca wskazał także, iż przypisanie oskarżonej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. winno być poprzedzone wykazaniem, iż A. S. obejmowała swoją świadomością i zamiarem nie tylko to, że wprowadza inny podmiot w błąd, ale także, że doprowadza ten podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i chciała wypełnienia tych znamion. Tymczasem A. S. początkowo spłacała należności wobec banku, a sam fakt nieterminowych płatności nie dowodzi, iż działała od chwili zawarcia umowy z zamiarem niespłacenia kredytu. W ocenie skarżącego nie zostało udowodnione, że A. S. działała z zamiarem bezpośrednim oszustwa, a okoliczności polegające na podrobieniu podpisów oraz braku środków finansowych pozwalających na spłatę kredytu nie są w tym zakresie przesądzające.

Obrońca zarzucił także, iż Sąd błędnie przyjął, że choroba psychiczna oskarżonej nie miała wpływu na jej poczytalność albowiem biegli badali A. S. po upływie sześciu lat od zdarzenia, a nadto brak jest dowodów pozwalających ocenić stan zdrowia oskarżonej w 2004 roku. Wobec czego nie można wykluczyć, że w dacie czynu A. S. była w stanie maniakalnym. Brak dokumentów uniemożliwia usunięcie wątpliwości w tym zakresie, a te powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej, co skutkowałoby koniecznością umorzenia postępowania.

Z ostrożności procesowej skarżący wskazał też, że mając na względzie stan zdrowia oskarżonej, wymierzona jej kara jest rażąco niewspółmierna. Pozbawienie wolności może bowiem skutkować pogorszeniem się stanu zdrowia oskarżonej, łącznie z możliwością podejmowania prób targnięcia się na swoje życie. Zdaniem skarżącego Sąd potraktował oskarżoną restrykcyjnie dostrzegając wyłącznie fakt uprzedniej karalności, a pomijając okoliczność, iż czyny za które A. S. była wcześniej karana popełnione zostały w tym samym okresie.

Obrońca wskazał także, że w wyroku Sądu Okręgowego błędnie została ustalona wysokość kosztów postępowania. Sąd uwzględnił bowiem kwotę 878,40 zł obejmującą koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a w niniejszej sprawie obrońca ani pełnomocnik z urzędu nie byli ustanawiani. Ponadto, obciążając oskarżoną kosztami procesu Sąd nie uwzględnił trudnej sytuacji majątkowej A. S., a nadto – w ocenie skarżącego wykazał „totalny brak konsekwencji” wymierzając karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia a jednocześnie wskazując na możliwość podjęcia pracy zarobkowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej argumenty, po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Tym samym nie mogły stanowić podstawy ani do zmiany ani do uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy odnieść się do kwestii braku skargi uprawnionego oskarżyciela, albowiem przychylenie się do argumentów obrońcy skutkowałoby uchYLENIEM orzeczenia bez konieczności analizy pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Zasadnie wskazał skarżący, iż granice rozpoznania sprawy wytycza zarzut oskarżyciela. Zasadnie też podniósł, iż modyfikacje opisu czynu czy jego kwalifikacji prawnej, o ile dotyczą tego samego zespołu zachowań i tego samego zdarzenia nie stanowią przekroczenia granic wytyczonych aktem oskarżenia. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił powyższe stanowisko. Natomiast nie znalazła akceptacji dokonana przez obrońcę ocena orzeczenia Sądu I instancji z punktu widzenia powyższych zasad. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonej ujęte dość chaotycznie przez oskarżyciela w zarzucie, zostało doprecyzowane, usystematyzowane i uzupełnione przez Sąd Okręgowy. Oba opisy różnią się stopniem uszczegółowienia tego samego zachowania. Oskarżona na przestrzeni trzech miesięcy podejmowała czynności mające na celu uzyskanie kredytu z banku. Wskazanie w sentencji wyroku, iż oskarżona oprócz czynności określonych w zarzucie (podrobienie podpisu i zmiana treści deklaracji PIT, podrobienie podpisu na wniosku o udzielenie kredytu oraz na umowie kredytu), podrobiła także podpisy swej siostry na wekslu in blanco, deklaracji do weksla i wniosku o wypłatę kredytu, nie stanowi wyjścia poza granice zarzutu. Dotyczy bowiem czynności będących w ścisłym związku z określonym w zarzucie zachowaniem oskarżonej. Wszakże weksle i wnioski o wypłatę kredytu stanowiły załączniki czy też elementy opisanej w zarzucie umowy – a ich podpisanie było konsekwencją podjętych przez oskarżoną starań zmierzających do uzyskania kredytu. Oskarżona podpisywała nazwiskiem siostry wszystkie przedłożone jej w związku z procedurą bankową dokumenty. Powyższe objęte było tym samym zamiarem, w ramach tego samego przestępczego zachowania. Podrobienie podpisów na wekslach i wniosku o wypłatę nie było nakierowane na inne cele, nie było związane z innymi okolicznościami faktycznymi. Było jedynie dodatkowym elementem, fragmentem aktywności wprowadzającej w błąd przedstawicieli banku, a mającej zagwarantować uzyskanie kredytu. Tożsamość czynu nie może być postrzegana nazbyt wąsko i obejmować wyłącznie opis zawarty w akcie oskarżenia. Kluczową jest ocena, czy dodatkowe, nowe elementy opisu dotyczą tego samego zdarzenia, stanowiącego faktyczny przedmiot toczącego się postępowania, a tak było w niniejszej sprawie.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów apelacyjnych, należy wskazać, iż dokonana w toku postępowania drugoinstancyjnego analiza akt sprawy, jak i uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, pozwala przyjąć, iż Sąd ten w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, a także wnikliwie go rozważył stosując zarówno obowiązujące przepisy prawa, jak i zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, a także które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu Okręgowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. Nie sposób zaakceptować stanowiska obrońcy, iż nie zostało w sposób dostateczny wykazane, by oskarżona wypełniła znamiona strony podmiotowej przestępstwa oszustwa. Argumenty skarżącego stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu, zaś autor apelacji nie przytoczył okoliczności ani dowodów, które miałyby potwierdzać stawianą tezę o braku umyślności działania oskarżonej. Okoliczność, iż A. S. spłaciła część kredytu, nie może być poczytywana za dowód braku zamiaru. Nie sposób bowiem dokonywać analizy

tej jednej okoliczności bez oceny pozostałych zachowań oskarżonej. Zamiar musi być oceniany w oparciu o całokształt okoliczności o charakterze podmiotowym i przedmiotowym. Ustalając zamiar sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia złożonych obietnic, w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, przyczyny zmiany sytuacji majątkowej. Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżona w dacie czynu nie miała znacznego majątku. Była osobą bezrobotną, utrzymywała się głównie z alimentów uzyskiwanych na córkę. Również skarżący nie wykazał źródeł dochodów oskarżonej, które upoważniałyby do zaakceptowania tezy, iż A. S. zaciągając kredyt miała możliwości majątkowe spłacenia go. Podkreślić należy, że właśnie niemożność uzyskania kredytu na własne nazwisko (z uwagi na brak dochodów) była powodem podjęcia całego szeregu zachowań oszukańczych - zawyżaniu w deklaracjach PIT wysokość dochodów, posługiwaniu się dowodem osobistym siostry, podpisywaniu jej nazwiskiem, podawaniu się za K. S.. Jeśli nie zamiar wyłudzenia kredytu, to jaki inny powód miałby uzasadniać opisane zachowania. Choć istotnie, uzasadnienie wyroku we fragmencie dotyczącym oceny zamiaru przypisanego oskarżonej jest dość lakoniczne, to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności faktyczne, w których szczegółowo określono podejmowane przez oskarżoną działania oraz ich cel i skutek, zostały wykazane i ocenione w sposób prawidłowy, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i pozwoliły przyjąć – bez cienia wątpliwości – iż wypełnione zostały znamiona przestępstwa oszustwa także od strony podmiotowej.

Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut błędnej oceny stanu psychicznego oskarżonej. Przypomnieć bowiem należy, że przesłanką ograniczenia lub wyłączenia poczytalności jest nie tylko stwierdzenie upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej czy innego zakłócenia czynności psychicznych ale także ustalenie, iż wymienione schorzenia uniemożliwiły lub ograniczyły w stopniu znacznym możliwość pokierowania swym zachowaniem i rozpoznania znaczenia czynu. U A. S. została zdiagnozowana choroba psychiczna, jednakże – choć oskarżona była badana wielokrotnie, a także poddana obserwacji sądowo – psychiatrycznej – biegli nie stwierdzili, by w dacie czynu nie rozumiała jego znaczenia i nie mogła pokierować swym postępowaniem. Zasadnie Sąd Okręgowy skonstatował, iż podejmowane przez A. S. czynności wymagały zaangażowania intelektualnego, rezolucyjności, pewnego sprytu, opanowania emocjonalnego. Z załączonych do akt opinii wynika także, iż sama oskarżona początków swoich problemów ze zdrowiem psychicznym dopatruje się w 2009 roku. Zbyt daleko idącą jest koncepcja obrońcy, by wobec braku dokumentów dotyczących zdrowia oskarżonej w 2004 roku, przyjąć nie tylko, że była ona wówczas chora, ale także przyjąć, że jej choroba była wówczas w określonym stadium i to takim, które wyklucza odpowiedzialność karną. Twierdzenia te pozostają dowolne. Nie zostały bowiem poparte żadnymi dowodami i nie można też o nich wnioskować kierując się zasadami logiki.

Na koniec, należy również wskazać, iż niezasadnym jest podniesiony z ostrożności procesowej zarzut rażącej niewspółmierności kary. Zarzut tego rodzaju można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, gdy wymierzona wbrew dyrektywom z art. 53 k.k. kara staje się nie do zaakceptowania.

Obrońca podniósł, iż Sąd potraktował oskarżoną restrykcyjnie, biorąc pod uwagę wyłącznie jej dotychczasową karalność, a pomijając okoliczność, że przestępstwa zostały popełnione w tym samym czasie. Po pierwsze jednak należy dostrzec, iż czyny, za które oskarżona była skazywana w odrębnych postępowaniach popełniane były na przestrzeni dość długiego okresu czasu – od 1999 roku. Także w roku 2000, 2001. Trudno zatem przyjąć, iż zachodzi tu szczególna bliskość czasowa z sierpniem 2004 rokiem. Pomijając powyższe, argument ten nie mógł wpłynąć na zmianę wysokości wymierzonej kary, bliskość czasowa popełnianych przestępstw ma bowiem istotne znaczenie przy wymiarze kary łącznej, natomiast nie może być kluczową okolicznością przy ocenie jednostkowego zachowania sprawcy. W takiej sytuacji zawsze wielokrotna karalność stanowi okoliczność obciążającą, niezależnie od czasu popełnienia innych przestępstw. Oskarżona na przestrzeni dziesięciu lat była karana siedmiokrotnie. Podkreślić również trzeba, iż orzekano wobec niej kary grzywny oraz pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Słusznie wskazuje obrońca, iż karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia orzeka się jedynie

wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie mogą spełnić swego celu. Tak właśnie stało się w przypadku oskarżonej A. S.. Nie sposób przecież uznać i nie ma po temu żadnych przesłanek, by przyjąć, że tym razem cele kary zostaną osiągnięte, skoro powyższe nie udało się już siedmiokrotnie. Podnoszona przez skarżącego kwestia stanu zdrowia A. S. i niemożność odbywania przez nią kary pozbawienia wolności orzeczonej w innym postępowaniu nie stanowi okoliczności wyłączającej możliwość wymierzenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Może mieć natomiast wpływ na decyzje podejmowane już w toku postępowania wykonawczego.

Na koniec należy też podkreślić, że również zarzut dotyczący nieprawidłowości obliczeń kosztów postępowania, okazał się niezasadny. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego – A. S. korzystała w toku procesu z pomocy obrońcy z urzędu – w osobie adw. M. B., wyznaczonej zarządzeniem z dnia 13 maja 2010 roku. (k.241)

Zarzucony Sądowi I instancji „totalny brak konsekwencji” polegający na wymiarze kary pozbawienia wolności i jednoczesnym obciążeniu kosztami procesu, również nie wpłynął na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia. Bowiem konsekwencją przyjęcia koncepcji proponowanej przez obrońcę byłoby całkowite wyeliminowanie możliwości obciążania kosztami procesu osób skazanych na kary pozbawienia wolności.

Podsumowując stwierdzić należy, że omówiony powyżej środek odwoławczy i zaprezentowane w nim zarzuty, nie mogły być podstawą do wzruszenia prawidłowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania drugoinstancyjnego.